

Zbigniew WOLAK

PANORAMA FILOZOFII WSPÓŁCZESNEJ

- S. Opara, *Nurty filozofii współczesnej*, Iskry, Warszawa 1994, ss. 190.

Książka ta jest podręcznikiem, który w skondensowanej formie przedstawia najbardziej wpływowe nurty współczesnej myśli filozoficznej: pozytywizm, neopozytywizm, marksizm, fenomenologię, pragmatyzm, neotomizm, personalizm, ewolucjonizm chrześcijański, freudyzm, egzystencjalizm i strukturalizm. Zamieszczono w niej także informacje o najważniejszych kierunkach polskiej filozofii współczesnej.

Nurty filozofii współczesnej mają wypełnić brak takiego wprowadzenia na polskim rynku księgarskim. Jest to książka bez wątpienia bardzo potrzebna i w zasadzie spełnia ona swoje zadanie. Prof. J. Kuczyński stwierdził o niej, że „jest to jasno napisane kompendium filozofii współczesnej, zawierające wykład podstawowych zasad, przedstawionych krótko, ale bez nadmiernych uproszczeń”.

Autor *Nurtów* ma nie tylko ambicje kompilatora, który chce streścić znany filozofom zasób wiedzy o różnych nurtach filozoficznych, ale również stawia sobie zadanie prostowania niektórych niewłaściwych obiegowych opinii. Wyjaśnia np. jak należy rozumieć zdanie Marksa: „Religia to opium ludu”, że pragmatyzm, wbrew potocznym opiniom, jest filozofią głęboką i bardzo skomplikowaną, że jest częstym błędem interpretacyjnym uważać freudyzm za redukcjonizm, itp.

Chcę jednak zwrócić uwagę na pewne braki i nieścisłości. Najpierw obraz niektórych filozofii jest niepełny, a nawet mylący. Mam tu na myśli neotomizm. Autor przedstawia go jako system racjonalistyczny, otwarty na nauki i inne nurty filozoficzne i w ogóle postępowy. Tak wyglądała filozofia św. Tomasza i taką postawę deklarowali neotomiści, ale praktyka uprawiania

*UWAGA: Tekst został zrekonstruowany przy pomocy środków automatycznych; możliwe są więc pewne błędy, których sygnalizacja jest mile widziana (obi@opoka.org). Tekst elektroniczny posiada odrębną numerację stron.

filozofii przez neotomistów często przeczyła tym deklaracjom. Widać to wyraźnie w postawie neotomistów wobec współczesnej nauki i filozofii nauki. Zresztą S. Opara sam zwrócił uwagę na niewłaściwy stosunek J. Maritaina do darwinizmu i freudyzmu (jako teorii naukowych, autor odróżnia od nich filozofie powstałe na gruncie tych teorii) i na słabość jego krytyki. Podejście Maritaina do nauk przyrodniczych nie jest dla neotomistów wyjątkowe, ale raczej typowe.

Autor *Nurtów* myli się, kiedy stwierdza, że w Kościele nadal istnieją indeksy zakazanych ksiąg i teorii naukowych. Niesłusznie też przypisuje on filozofom chrześcijańskim powszechne przekonanie o tym, że Bóg kryje się w rejonach jeszcze nie poznanych przez nauki. Nie jest też rozsądne argumentowanie za tą opinią przy pomocy relacji S. W. Hawkinga z konferencji na Watykanie. Ten genialny fizyk na pewno nie jest autorytetem w sprawach filozofii Boga, a tym bardziej w sprawach wiary i nauki Kościoła. W celu poznania współczesnej filozofii Boga uprawianej przez uczonych katolickich należało raczej zajrzeć do sprawozdań ze spotkań Jana Pawła II z uczonymi w Castel Gandolfo, gdzie Bóg filozofów i uczonych katolickich na pewno nie jawił się jako „Bóg do zatykania dziur” w naszej wiedzy.

Ostatnia uwaga dotyczy prezentacji tzw. ewolucjonizmu chrześcijańskiego Teilharda de Chardin. Ten uczoney został ukazany jako jeden z najwierniejszych kontynuatorów myśli św. Tomasza. Istotnie zamiłowanie do filozofii, teologii i nauk przyrodniczych (nie wyróżnionych jeszcze w czasach Tomasza) można uznać za wspólne cechy obu myślicieli, ale ta wspólnota zainteresowań nie wystarczy do tego, aby zaliczać ich do tej samej kategorii. Różnica między tymi myślicielami jest, zdaniem wielu, zasadnicza i nie można jej pomijać. Różnica ta dotyczy metody uprawiania filozofii. Św. Tomasz wyraźnie oddzielił filozofię od teologii i od nauk szczegółowych, uważał, że każda z tych dziedzin poznania ma swój własny przedmiot i specyficzne sposoby poznania, nie wolno ich ze sobą mieszać. Ta dbałość o poszanowanie różnicy między różnymi rodzajami nauk jest zupełnie obca Teilhardowi. Dlatego wielu filozofów uważa, że jego dzieło nie może być zaliczane do nurtu filozofii racjonalistycznych, w którym mieści się myśl św. Tomasza, ale raczej jest przykładem filozofii irracjonalistycznej, zbliżonej bardziej do subiektywnej wizji poetyckiej niż do rzetelnie uzasadnianej koncepcji filozoficznej.

Na tym kończę swoje uwagi. Ich celem nie było obniżenie wartości prezentowanej książki, może ona być dla wielu pożyteczną lekturą, wprowadzającą w zagadnienia filozofii współczesnej i zachęcającą do jej zgłębiania.

Nie należy jednak zapominać, że każde ujęcie poglądów filozoficznych jest jednocześnie ich interpretacją. Nurty filozofii współczesnej mogą być jedną z wielu książek, które pozwolą czytelnikowi wyrobić sobie własny pogląd na filozoficzne poglądy innych i pomogą stworzyć własną filozofię.

Zbigniew Wolak